

FELIETON

Telekomunikacyjne dziwności

W telekomunikacji istnieje twór zwany ofertą ramową. To dokument,

który określa hurtowe – czyli kierowane do przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a nie użytkowników – warunki współpracy. Nie jest to jednak oferta w rozumieniu kodeksu cywilnego. Skutek takich ofert nieofert polega na tym, że operator ma obowiązek oferowania warunków nie gorszych niż w nich określone. Czy może oferować warunki lepsze? Można by warunki skroić na miarę. Dotyczy to również uprawnienia prezesa UKE do zmiany umów. Nie dotyczy to jednak opłat, gdyż oferując stawki inne niż określone w nieofertach, operator naruszyłby obowiązek niedyskryminacji, który występuje w parze z obowiązkiem

”

Czy upływ czasu wpływa na oferty nieoferty? Tak, prezes UKE może zobowiązać do zmiany oferty, co doprowadzi do zmiany oferty nieoferty

opracowywania ofert nieofert. Czyli wszyscy mają mieć po równo. Jeśli o opłaty chodzi, to ustala je prezes UKE, bo zawsze opłaty stanowią essentialia negotii oferty (nawet nieoferty). Obecnie ofert nieofert jest kilka, gdyż mamy kilka hurtowych rynków telekomunikacyjnych.

Czy upływ czasu wpływa na oferty nieoferty? Tak, bo gdy zmieniają się warunki rynkowe albo zapotrzebowanie na usługi, prezes UKE może zobowiązać do zmiany oferty, co ostatecznie doprowadzi do zmiany oferty



Rafał Duczek

radca prawny, wspólnik w Kancelarii Grynhoff Woźny Maliński

nieoferty. Wszystko to przypomina hubertusowską pogoń za lisem – ktoś ucieka (wprowadza nowe oferty detaliczne), a inni go gonią (chcąc wprowadzić oferty konkurencyjne).

Za dziwaczną może być również uznana możliwość korzystania z sieci innego (zobowiązanego do tego) przedsiębiorcy telekomunikacyjnego. Czy Szanowni Państwo byłiby zadowoleni, że ktoś obcy wprowadził się do ich przedpokoju? Jednakże cecha „dziwności” odpada, gdy spojrzymy na to z punktu widzenia konieczności wyrównania szans, co wynika z prawa wspólnotowego. W jednym z rozporządzeń WE uzasadniając ową konieczność napisano, że operatorzy zobowiązani do udostępnienia swoich lokalnych pętli abonenckich, czyli sieci dostępowej, „rozwijali swoją metalową lokalną infrastrukturę dostępu przez znaczny okres, chronieni prawami wyłączności i byli w stanie pokryć koszty inwestycyjne przez renty monopolowe”.

Zatem regulacje są niezbędne, aby szanse były porównywalne. Stwierdzenie prawdziwe i aktualne także w dobie mody na podział funkcjonalny (wyjaśniając: wyodrębnienie w jednostce podjednostki, bez tworzenia odrębnego podmiotu). Bo niestety często zdarza się, że lekarz wyleczył się sam nie umie...